

Sygn. akt: I C 873/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Aleksandra Gawlas
Protokolant:	stażysta Katarzyna Wojciechowska

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2015 r. w Kędzierzynie-Koźlu

sprawy z powództwa **B. J.**

przeciwko W. J., H. K.

o zwolnienie od egzekucji

- 1. oddala powództwo w stosunku do obu pozwanych,**
- 2. zasądza od powódki B. J. na rzecz pozwanego H. K. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.**

I C 873/14

UZASADNIENIE

Powódka B. J. wystąpiła przeciwko pozwanym: W. J. (dłużnikowi) i H. K. (wierzycielowi) z powództwem o zwolnienie od egzekucji: maszyny (...) rok produkcji 2010 nr fabryczny (...), wyciągu D. nr fabryczny (...), maszyny M. ze stolikiem, maszyny S., maszyny S., M.S. (łaciarki), trzech sztuk regałów metalowych, jednego regału drewnianego, nadto o zasądzenie od pozwanego H. K. na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych. Wartość przedmiotu sporu powódka oznaczyła na kwotę 1.000 zł.

Jak argumentowała, Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kędzierzynie-Koźlu P. S., na wniosek pozwanego H. K. (wierzyciela) w dniu 31.01.2013r. dokonał zajęcia wymienionych wyżej ruchomości znajdujących się w lokalu położonym w K. przy ulicy (...), w którym działalność gospodarczą prowadził W. J. (dłużnik). Zarzuciła, iż zajęte przez komornika maszyny i regały nie są własnością dłużnika, albowiem to ww. nabyła je od P. K. w dniu 04.02.2012r., na podstawie „umowy kupna-sprzedaży”, a następnie umieściła w lokalu przy ul. (...) w K. W. J., jako krewny powódki, miał prawo przechowywać maszyny z prawem do ich użytkowania, jednakże ww. nigdy nie był ich właścicielem.

W odpowiedzi na pozew, H. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania.

Pozwany w pierwszej kolejności zarzucił, że powódka celowo zaniżyła wartość spornych maszyn i wyposażenia z kwoty 5.600 zł do kwoty 1.000 zł. Dalej ww. podniósł, iż B. J. wytoczyła powództwo w niniejszej sprawie z naruszeniem art. art. 841 §3 kpc k.p.c., albowiem ww. uprawniona była do wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego w terminie

miesiąca od dnia dowiedzenia się o naruszeniu prawa tj. najpóźniej do dnia 02.11.2014r., czego jednak nie uczyniła (na pozwie figuruje data 04 listopada 2014 roku). Następnie pozwany podniósł, iż przedstawiona przez powódkę umowa sprzedaży z dnia 04.02.2012r. nie może być dowodem w niniejszej sprawie, albowiem złożona została do akt sprawy w kserokopii, a jej treść stoi w sprzeczności z dokumentami urzędowymi, tj. protokołem zajęcia spornych ruchomości, w którym dłużnik W. J. wskazał, że zajęte ruchomości stanowią jego własność. Pozwany stanął na stanowisku, iż umowa sprzedaży przedstawiona przez powódkę zawarta została jedynie dla pozorów i jest antydatowana.

Pozwany W. J. na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2015r. oświadczył, iż opisane w pozwie ruchomości stanowią własność powódki.

W toku postępowania powódka złożyła umowę sprzedaży opisanych wyżej ruchomości w oryginale.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. J. prowadziła zakład szewski i kaletniczy zlokalizowany w K. przy ul. (...). W 2013r. lokal przejął jej syn – W. J., prowadząc w nim działalność o tym samym profilu. Obecnie usługi szewskie i kaletnicze w lokalu przy ul. (...) świadczy A. J. – mąż powódki i ojciec pozwanego W. J..

B. J., A. J. i W. J. zamieszkują wspólnie.

(dowody:

wyjaśnienia powódki B. J. – k 68,

wyjaśnienia pozwanego W. J. – k 68-69)

Dnia 12.09.2012r., w sprawie opatrzonej sygn. akt V GNC 4483/12 Sąd Rejonowy w Opolu, Wydział V Gospodarczy, działając z powództwa H. K., wydał przeciwko W. J. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Postanowieniem z dnia 15.10.2012r. nakaz zapłaty został zaopatrzony w klauzulę wykonalności.

Dnia 24.10.2012r. H. K. wystąpił do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kędzierzynie-Koźlu P. S. z wnioskiem w wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko ww. pozwanemu. Zawiadomieniem z dnia 24.10.2012r., doręczonym W. J. w dniu 7.11.2012r., komornik wszczął przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne.

Następnie, w dniu 31.01.2013r., komornik dokonał zajęcia, w zakładzie szewskim przy ul. (...)w K., prowadzonym przez W. J., następujących ruchomości dłużnika: maszyny (...), rok produkcji 2010 nr fabryczny (...)o wartości 4.000 zł; wyciągu D.nr fabryczny (...)o wartości 400 zł; maszyny M.ze stolikiem o wartości 400 zł; maszyny S.o wartości 400 zł; maszyny S.o wartości 100 zł; M.S.(łaciarki), o wartości 100 zł; trzech regałów metalowych, o wartości 50 zł, jednego regału drewnianego o wartości 50 zł.

Przy czynności zajęcia obecni byli dłużnik W. J. i ojciec dłużnika A. J.. Sygnując protokół zajęcia potwierdzili okoliczność, iż właścicielem ww. rzeczy jest W. J..

(dowody:

nakaz zapłaty z dnia 12.09.2012r. opatrzony klauzulą wykonalności – akta Km 3621/12 - załącznik do akt,

wniosek o wszczęcie egzekucji – akta Km 3621/12 - załącznik do akt,

zawiadomienie o wszczęciu egzekucji - akta Km 3621/12 - załącznik do akt,

protokół zajęcia ruchomości z dnia 31.01.2013r. - akta Km 3621/12 - załącznik do akt).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało oddalić.

W myśl art. 841 § 1 k.p.c., osoba trzecia może w drodze powództwa żądać zwolnienia zajętego przedmiotu od egzekucji, jeżeli skierowanie do niego egzekucji narusza jej prawa. Powództwo o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji stanowi zatem środek merytorycznej obrony osoby trzeciej, której prawa zostały przez egzekucję naruszone w konkretnym postępowaniu egzekucyjnym. Podstawa do wytoczenia powództwa o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji występuje wówczas, gdy w toku zajęcia zostały naruszone prawa osoby trzeciej (np. dana rzecz jest własnością tej osoby), przy czym, co podkreśla się w piśmiennictwie, chodzi o naruszenie tego rodzaju, że doszło do zajęcia takiego składnika majątkowego, z którego wierzyciel nie ma prawa zaspokoić swojej wierzytelności (por. „Komentarz do ustawy z dnia 17 listopada 1964r. Kodeks postępowania cywilnego, autor: Olimpia Marcewicz, opubl. Lex/El 2015).

W sprawie o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji, legitymowanym biernie jest wierzyciel egzekwujący. Przepis nakazuje pozwać również dłużnika, jeżeli kwestionuje on prawo powoda (art. 841 §2 k.p.c. mówi: jeżeli dłużnik zaprzecza prawu powoda, należy oprócz wierzyciela pozwać również dłużnika). Jako pozwanych powódka wskazała nie tylko H. K. – wierzyciela egzekwującego w sprawie prowadzonej pod sygn. akt Km 3621/12, ale również W. J. – dłużnika. Zważyć jednak należy, iż w toku postępowania dłużnik W. J. nie tylko nie negował istnienia po stronie B. J. tytułu własności do zajętych dnia 31.01.2013r., w toku egzekucji, ruchomości, lecz okoliczność tę przyznał wprost podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 21.08.2015r. („Maszyny należą do mojej mamy. Regały również”). Mając powyższe na uwadze, uznać należało, iż po stronie W. J. nie występuje legitymacja procesowa bierna, co implikowało konieczność oddalenia powództwa w stosunku do ww.

W pierwszej kolejności za zasadny należało uznać zarzut pozwanego H. K., wedle którego złożenie pozwu w przedmiotowej sprawie nastąpiło z uchybieniem ustawowo zakreślonego terminu do zgłoszenia żądania o zwolnienie spod egzekucji. Powództwo interwencyjne może być wniesione w terminie miesiąca od dnia, w którym osoba trzecia dowiedziała się o naruszeniu jej praw w wyniku prowadzonej egzekucji (art. 841 §3 k.p.c.). Jest to termin materialnoprawny. Ma charakter terminu prekluzyjnego. Inicjując postępowanie w niniejszej sprawie, powódka podniosła, iż o fakcie naruszenia przysługujących jej do: maszyny (...)rok produkcji 2010 nr fabryczny (...), wyciągu D.nr fabryczny (...), maszyny M.ze stolikiem, maszyny S., maszyny S., M.S.(faciarki), trzech sztuk regału metalowego, jednego kompletu regału drewnianego prawa własności dowiedziała się pod koniec października 2014r. W ocenie sądu, stanowisko powódki nie zasługuje na wiarę. Jak wynika z akt egzekucyjnych sprawy Km 3621/12, zajęcie ruchomości odbyło się w obecności dłużnika W. J. oraz jego ojca A. J., członków najbliższej rodziny powódki, wspólnie z nią zamieszkałych. Z pewnością zatem powódka od samego początku orientowała się co podejmowanych w toku egzekucji czynności, w tym zajęcia. Nawet, jeśliby przyjąć - co podkreślała B. J.przesłuchiwana w charakterze strony - że syn nie informował jej o swoim życiu zawodowym, to z pewnością wiedzę o działaniach egzekucyjnych, posiadała od męża. Zwłaszcza, że, jak wyjaśniła na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2015r., zajęte przedmioty wchodziły w skład wspólności majątkowej małżeńskiej jej i A. J.. Zauważyć ponadto należy, że data wniesienia pozwu o zwolnienie spod egzekucji, tj. 06 listopada 2014r., jest zbieżna z wyznaczoną przez komornika sądowego licytacją ruchomości, w toku której zresztą dłużnik odmówił wydania przedmiotów, argumentując, iż do Sądu Rejonowego w Kędzierzynie – Koźlu złożony został „wniosek” (pозew w niniejszej sprawie). Oznacza to, że strony musiały wcześniej informować się o czynnościach egzekucyjnych w stosunku do opisywanego mienia, co zresztą zaowocowało wytoczeniem powództwa. Od daty zajęcia postępowanie egzekucyjne toczyło się przez okres prawie dwóch lat i dopiero na etapie licytacji ruchomości – nawet nie obwieszczenia o licytacji - B. J.podniosła kwestię prawa własności rzeczonych ruchomości.

Abstrahując od wyżej poczynionych ustaleń, także merytoryczne zarzuty przedstawione w pozwie uznać należało za bezzasadne.

W myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktów prawotwórczych, spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, tzw. onus probandi spoczywa na tym, kto przedstawia określone twierdzenia, a nie na tym, kto im przeczy. W omawianym zakresie, istotną rolę pełnią także przepisy proceduralne, kształtując zasadę tzw. kontradiktoryjności postępowania cywilnego. Art. 3 k.p.c. zobowiązuje strony do dawania

wyjaśnień, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiania dowodów. Art. 232 k.p.c. nakłada z kolei na strony obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ciężar dowodu z reguły spoczywa na powódzie aż do momentu wykazania zasadności podnoszonego roszczenia (udowodnienia faktów będących podstawą żądania). Później, następuje jego przesunięcie na stronę pozwaną. W ocenie sądu I instancji, B. J. nie wykazała, iż w istocie jest właścicielem rzeczy objętych zajęciem, w konsekwencji zaś, iż jest podmiotem legitymowanym czynnie do zainicjowania postępowania w sprawie o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji tj. podmiotem, którego prawa, w skutek czynności wykonawczych komornika, zostały naruszone.

Na poparcie podniesionych w pozwie twierdzeń B. J. przedłożyła umowę „kupna – sprzedaży” opatrzoną datą 04.02.2012r., z treści której wynika, iż P. K. w dniu 04.02.2012r., a zatem przed wszczęciem egzekucji, sprzedała powódce za cenę 1.000 zł maszyny i regały tożsame z tymi, co do których czynności wykonawcze skierował komornik. Tymczasem, jak okazało się na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2015r. (k. 67), dowód osobisty, którym miała posługiwać się przy zawarciu umowy sprzedająca maszyny - P. K., został wydany dopiero 26 maja 2014r.. Sąd nie dał wiary twierdzeniom przesłuchiwanej w charakterze świadka P. K., jakoby pierwotnie, tj. 04.02.2012r., strony zawarły umowę w formie ustnej, zaś sprzedająca jedynie jej istotne elementy utrwaliła na papierze, który następnie wyrzuciła. Natomiast po upływie pewnego czasu uznała, że konieczna jest forma pisemna kontraktu uzupełniona danymi stron, wobec czego zredagowała dokument na komputerze, a jego wydruk przedstawiła powódce do podpisu. Jakkolwiek tę wersję wydarzeń potwierdziła B. J., niemniej jednak, w ocenie sądu, wskazywane przez świadka i powódkę okoliczności nie zasługują na akceptację. Po pierwsze, skoro powódka nabyła ww. urządzenia i sprzęty w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako środki trwałe do prowadzonego przez siebie zakładu szewskiego, winna zawrzeć z P. K. umowę pisemną, a to w celach kontroli skarbowej. Co więcej, wartość przedmiotu umowy określona na kwotę 1.000 zł (co znamienne, podatkwowi od czynności cywilnoprawnych podlegają transakcje, których wartość przekracza kwotę 1.000 zł) znacznie odbiega od tej podanej w protokole zajęcia (opiewającej na sumę 5.500 zł). Dalej, świadek P. K. zeznała, iż sprzedane przez nią maszyny były stare, używane i nie przedstawiały znaczącej wartości ekonomicznej, gdy tymczasem z protokołu zajęcia ruchomości wynika, iż maszyna szewska (...) została wyprodukowana w 2010 roku, zaś wyciąg D. w roku 2009r. Ponadto świadek zeznała, iż sprzedała powódce dwie maszyny do szycia oraz regały: drewniane i metalowe, tymczasem treścią umowy z dnia 4.02.2012r. objętych zostało łącznie (obok regałów) sześć maszyn szewskich. Za zaprzeczeniem tezy o umowie sprzedaży z 04.02.2012r. przemawia wreszcie fakt, że w toku postępowania powódka nie napomknęła nawet, iż de facto umowa pisemna, przedłożona przez nią w celu wykazania roszczenia, nie istniała w dacie w niej wskazanej (04.02.2012r.), a została sporządzona i podpisana już po dokonaniu zajęcia przez komornika. W końcu nadmienić można, że sprzedającą P. K. i pozwanego W. J. łączy relacje osobiste, uczęszczali do tej samej szkoły podstawowej, przyjaźnili się i stanowią parę. Niewątpliwie, P. K. miała interes w tym, aby poprzez sporządzenie i podpisanie umowy pozorującej sprzedaż, uchronić bliską osobę przed egzekucją. Należy z tego wnioskować, że umowa powstała wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu i nie dokumentuje czynności sprzedaży.

Niezależnie od powyższego, pamiętać należy, że w protokole zajęcia z dnia 31.01.2013r., dłużnik potwierdził podpisem, że zajęte rzeczy ruchome należą do niego. Prawa własności W. J. nie zakwestionował również obecny przy czynności A. J., sygnując protokół. Bierne zachowanie ojca dłużnika wydaje się tym bardziej zaskakujące, że przecież, jak twierdziła powódka przesłuchiwana w charakterze strony, maszyny i regały, do których komornik skierował czynności wykonawcze, wchodziły w skład wspólności majątkowej małżeńskiej powódki i A. J., o czym mąż wiedział. Wskazane okoliczności potwierdzają, że w istocie ruchomości nie stanowiły własności powódki, a dłużnika. Gdyby w istocie powódka nabyła zajęte ruchomości umową z lutego 2012r., to wobec łączących W. J., A. J. i B. J. więzi rodzinnych i gospodarczych (wszyscy kolejno prowadzili zakład szewski przy ul. (...)), z pewnością W. J. o fakcie tym zakomunikowałby komornikowi niezwłocznie, co jednak, w realiach przedmiotowej sprawy, nie miało miejsca. Sąd jednocześnie nie dał wiary wyjaśnieniom przesłuchiwanego na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2015r. W. J., wedle których, od początku wiedział, że ruchomości należą do jego matki, jednak sygnował protokół zajęcia z dnia 31.01.2013r., ponieważ został do tego zmuszony przez komornika. Organ egzekucyjny miał mianowicie grozić dłużnikowi, że w razie niepodpisania protokołu wywiezie z zakładu wszystkie maszyny i regały. W ocenie sądu

przedstawiona przez W. J. argumentacja nie tylko pozostaje w kolizji z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z treścią dokumentu urzędowego, jakim jest protokół zajęcia ruchomości z dnia 31.01.2013r., ale przeczy również zasadom logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego. W tych okolicznościach należało uznać, iż maszyny i regały opisane w pozwie, w istocie należały do W. J., zaś umowa opatrzona datą 4.02.2012r. została de facto sporządzona po dokonaniu przez komornika zajęcia ruchomości, celem uniemożliwienia przeprowadzenia z nich skutecznej egzekucji.

Z uwagi na powyższe, powództwo w sprawie należało oddalić.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.z 2002, Nr 163, poz. 1349).